

opusdei.org

Miłość do osób konsekrowanych

2 lutego 2015 r. Papież Franciszek zaingurował Mszą Św. Rok Życia Konsekrowanego w Kościele. Św. Josemaría zawsze darzył miłością i szacunkiem osoby zakonne. W notatce adresowanej do członków Opus Dei napisał: ‘„Naszym wielkim zadaniem jest sprawić, aby ludzie kochali osoby zakonne”.’

05-02-2015

Papież Franciszek Mszą Św.
zaingurował Rok Życia
Konsekrowanego w Kościele. Rok
Życia Konsekrowanego w Kościele,
który trwa do 2 lutego 2016 r.

Św. Josemaría zawsze darzył
miłością i szacunkiem osoby zakonne
[konegrowane]. W notatce
adresowanej do członków Opus Dei
napisał: „*Naszym wielkim
zadaniem jest sprawić, aby ludzie
kochali osoby zakonne*”.

Nabożeństwo do kanonizowanych osób zakonnych

Św. Josemaría miał duże
nabożeństwo do założycieli
zgrupowań zakonnych, jak na
przykład św. Józefa Kalasancjusza, z
którym był dalece spokrewniony.
Jego dziadek ze strony ojca urodził
się w tym samym mieście, co św.
Józef Kalasancjusz, w Peralta de la
Sal, 20 km od Barbastro. Św. Józef
Kalasancjusz był założycielem

zgromadzenia pijarów - Zakonu
Szkół Pobożnych.

W swoim nauczaniu i pismach św.
Josemaría często cytował św. Teresę
zÁvila, św. Jana od Krzyża, św. Teresę
z Lisieux oraz innych świętych
karmelitańskich. Żywił szczególne
uczucie i nabożeństwo do św. Jana
Bosco.

W jego głęboko chrześcijańskiej
rodzinie było wielu księży i sióstr
zakonnych.

Podobnie jak wiele dzieci w tamtych
czasach, św. Josemaría uczęszczał do
szkół prowadzonych przez osoby
zakonne. Kiedy miał trzy lata zaczął
chodzić do przedszkola przy
kolegium w Barbastro prowadzonym
przez Zgromadzenie Sióstr
Miłosierdzia, które zostało założone
w 1633 r. przez św. Wincentego à
Paulo i Ludwikę de Marillac.
Przedszkole, do którego uczęszczał
św. Josemaría w latach 1905-1908,

było pierwszym przedszkolem otwartym przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Hiszpanii. Św. Josemaría zawsze odczuwał ogromną wdzięczność wobec sióstr. Bardzo cierpiał i płakał, kiedy dowiedział się, że jedna z nich, przyjaciółka jego matki, została zamordowana podczas prześladowań religijnych w Hiszpanii.

Kiedy miał siedem lat, rozpoczął naukę w szkole pijarów w Barbastro – co ciekawe - również pierwszej szkole prowadzonej przez pijarów w Hiszpanii. Jeden z pijarów, ojciec Manuel Laborda de la Virgen del Carmen (1848-1929), uczył go religii, historii, łaciny oraz kaligrafii, przygotował go do Pierwszej Komunii Świętej, a także nauczył modlitwy komunii duchowej, którą św. Josemaría odmawiał przez całe życie oraz przekazał ją tysiącom innych osób:

„Pragnę Cię przyjąć, Panie, z tą samą czystością, pokorą i pobożnością, z jaką przyjęła Cię Twoja Najświętsza Matka; z duchem i żarliwością świętych”.

Powołanie św. Josemaríi

Pan Bóg posłużył się pobożnym karmelitą, aby pokazać św. Josemaríi jego powołanie do kapłaństwa. Jako młodzieniec, św. Josemaríabył głęboko poruszony widokiem śladów bosych stóp na śniegu pozostawionych przez ojca Jose Miguela de la Virgen del Carmen w Boże Narodzenie 1917-1918 w Logroño.

Poszedł porozmawiać z nim, aby rozeznać, o co prosi go Bóg i postanowił zostać księdzem. Zawsze gorąco kochał zakon karmelitański i z wdzięcznością wspominał ojca Jose Miguela; spotkali się ponownie w Burgos w 1938 r. Ojciec Jose Miguel zmarł 23 września 1942 r.

Po przeprowadzce do Madrytu, utrzymywał kontakty z kilkoma bardzo świętymi zakonniami, takimi jak założycielka Zgromadzenia Dam Apostolskich, czy Mercedes Reyna O'Farrill, zakonnica z Patronatu Chorych, urodzona w Hawanie i zmarła w opinii świętości 23 stycznia 1929 r.

Św. Josemaría opiekował się nią duchowo w końcowym stadium choroby, a po jej śmierci modlił się do niej prosząc o opiekę.

Augustianin, ojciec Eduardo Zaragueta, dał świadectwo dotyczące miłości św. Josemaríi do osób zakonnych, które zostało opublikowane 8 lipca 1975 r. w *La Voz de España*, dzienniku wydawanym w San Sebastian. „My augustianie słyszeliśmy o jego silnym charakterze i pełnej przyjaźni prostocie, kiedy prowadził rekolekcje w klasztorze św. Wawrzyńca w Escorialu. Escrivá kochał św.

Augustyna i bogatą tradycję zakonu ufundowanego przez niego 17 wieków wcześniej, w okolicznościach bardzo podobnych do obecnych”.

Brat Joaquin Sanchis Alventosa, franciszkanin, który pełnił kilka wysokich funkcji w swoim zgromadzeniu i brał czynny udział w pracach Soboru Watykańskiego II, nie zapomniał pierwszych kroków Opus Dei w Walencji około 1939 r. Dom przy ulicy Samaniego, w którym mieścił się akademik, znajdował się blisko jego klasztoru pod wezwaniem św. Wawrzyńca i dyrektor akademika zwrócił się do augustianina z prośbą o odprawianie codziennej Mszy św. w akademiku oraz o udzielanie błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem w każdą sobotę. W ten sposób narodziła się głęboka przyjaźń - brat Joaquin z entuzjazmem opowiada o „sympatii i poważaniu, z jakim odnosili się do franciszkanów

studenci, którzy uczyli się żyć duchowością świecką. Ich szacunek dla nas świadczył o miłości dla stanu zakonnego, którą ks.Escrivá zaszczerpił swoim synom dążącym do świętości w pracy zawodowej”.

Całkiem jasne było – jak wiele lat później potwierdził to w swoim nauczaniu Kościół powszechny - że życie w Opus Dei znacznie różni się od powołania do stanu zakonnego. Ta wyraźna różnica nie była jednak przyczyną separacji - była ona raczej powodem wzajemnego szacunku i miłości. Brat Joaquin był szczęśliwy, że jest traktowany tak serdecznie przez studentów; sam z kolei z prawdziwą wielkodusznością – chrześcijańską wspaniałomyślnością - cieszył się widząc działanie Bożego miłosierdzia w działalności prowadzonej przez Opus Dei. „Wielu byłych uczniów naszych franciszkańskich szkół mówiło mi o decydującej roli, jaką w ich życiu

odegrało apostołstwo Opus Dei, kiedy dostali się na uniwersytet. Wielu z nich otrzymało powołanie do Opus Dei. Pamiętam, jaką radość sprawiło mi spotkanie w Rzymie z jednym z moich kochanych byłych uczniów, który został wyświęcony na kapłana Opus Dei”.

Powszechne powołanie od świętości

Św. Josemaría, założyciel Opus Dei, głosił na całym świecie powszechne powołanie do świętości, szczególnie dla osób świeckich. Jednak, jak przyznaje ojciec Aniceto Fernandez, były przełożony generalny dominikanów, fakt ten nigdy nie oznaczał ze strony św. Josemaríi lub jakiegokolwiek wiernego Opus Dei „pogardy lub krytyki życia zakonnego, ani jakiegokolwiek pomniejszania wartości powołania zakonnego”.

Innym praktycznym dowodem miłości, jaką św. Josemaría darzył osoby zakonne, jest pomoc o decydującym znaczeniu, jakiej udzielił w celu odbudowania zakonu hieronimitów w El Parral, w hiszpańskiej prowincji Segowia, poczynając od 1940 r. Mnich hieronimita Jose Maria Aguilar Collados wspomina, że swoje powołanie zawdzięcza ks. Escrivie de Balaguer i podaje nazwiska innych studentów, których św. Josemaría również utwierdził w ich powołaniu do stanu zakonnego.

Św. Josemaría wychodził z siebie, nie zaniedbując własnych obowiązków, aby otoczyć opieką duchową osoby zakonne, które go o to prosiły. Bł. Álvaro del Portillo tak wspominał rekolekcje, które założyciel Opus Dei głosił w Escorialu:

„(...) Od 3 do 11 października 1944 roku nasz Założyciel wygłaszał

ćwiczenia augustianom z klasztoru El Escorial, będąc w bardzo złym stanie zdrowia: miał ogromny wrzód na szyi i bardzo wysoką gorączkę. To było wówczas, gdy wykryto u niego cukrzycę; pomimo to dopełnił swego zobowiązania wygłoszenia ćwiczeń. Prowincjał augustianów, ojciec Carlos Vicuña, napisał do mnie 26 października: „Opiszę Księdzu krótko wrażenia z ćwiczeń duchowych prowadzonych przez don José María Escrivá dla zakonników, augustianów z Real Monasterio de El Escorial tego miesiąca października. Wszyscy zgadzają się z tym, że przeszedł wszelkie oczekiwania i zadowolili w pełni pragnienia Przełożonych. Teraz pokładamy w Bogu nadzieje, że owoce będą bardzo obfite. Wszyscy bez wyjątku (Ojcowie, teologowie, filozofowie, bracia i kandydaci) z zapartym tchem pochłaniali każde jego słowo, jak się to zwykło mówić; jego 30 i 35 minutowe konferencje wydawały się

im zaledwie jakby
dziesięciominutowe, porywały
każdego owym potężnym zapalem,
entuzjazmem, szczerością i
życzliwością serca. «To wychodzi z
jego wnętrza, mówi tak, ponieważ
jest w nim życie wewnętrzne i
wewnętrzny ogień»; «jest świętym,
jest apostołem; jeśli go przeżyjemy,
wielu z nas ujrzy go wyniesionego na
ołtarze...», to wszystko są wrażenia,
które usłyszałem od słuchaczy.

Godna odnotowania jest rzadka
jednomyślność głosów wyrażających
uznanie, przede wszystkim
podnoszących się w większości od
audytorium intelektualistów i
specjalistów. Nie słyszało się głosów
nieżyczliwych. To prawda, że przybył
poprzedzony sławą świętości, ale jest
nie mniej pewne, że daleki od
sprzeniewierzenia się jej, w pełni ją
potwierdził”.

[C. Cavalleri, *O Założycielu Opus Dei.*
Rozmowa z Biskupem Alvaro del

Portillo, Wydawnictwo Księży
Marianów, Warszawa 2004, s.245]

Cud beatyfikacyjny

W ostatnich latach swojego życia św. Josemaría, kiedy tylko mógł, odwiedzał męskie i żeńskie klasztory klauzurowe, aby prosić o modlitwę i dać wyraz swojej miłości do zakonnic i zakonników. Odbył wiele takich wizyt podczas podróży katechetycznych po Hiszpanii i krajach Ameryki Łacińskiej.

Św. Josemaría był Założycielem, który otworzył nowe drogi odnowy w Kościele i przypomniał świeckim o powszechnym powołaniu do świętości. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jest fakt, że cud, który został uznany przez Kościół dla celów Jego beatyfikacji (przed Jego kanonizacją) dotyczył starszej zakonnicy, siostry Concepcion Bouillon Rubio. Stanowił on jeszcze jedno potwierdzenie szacunku i

miłości, jaką w stosunku do osób zakonnych odczuwał Święty, który wniósł do Kościoła prawdziwie świecki charyzmat.

Źródła: Miguel Cejas, *Escrivá y los religiosos*; Salvador Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer. Szkic biografii Założyciela Opus Dei*.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/milosc-do-osob-konsekrowanych/> (26-03-2025)